

Sygn. akt I Ca 9/14

## POSTANOWIENIE

***Dnia 9 kwietnia 2014 r.***

Sąd Okręgowy w Elblągu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Aleksandra Ratkowska

Sędziowie: SSO Arkadiusz Kuta (spr.)

SSO Krzysztof Nowaczyński

Protokolant: st. sekr. sąd. Bożena Zych

po rozpoznaniu w dniu 9 kwietnia 2014 r. w Elblągu

na rozprawie

sprawy z wniosku J. W.

z udziałem T. S. (1)

o podział majątku wspólnego

na skutek apelacji uczestniczki

od postanowienia Sądu Rejonowego w Iławie

z dnia 21 października 2013 r. sygn. akt I Ns 193/12

postanawia:

oddalić apelację.

***Sygn. akt I Ca 9/14***

## UZASADNIENIE

J. W. domagał się podziału majątku po ustaniu małżeńskiej wspólności ustawowej z uczestniczką T. S. (1) . Zainteresowani zgodni byli , że w skład majątku wspólnego wchodzi gospodarstwo rolne położone w miejscowości G. w Gminie K. . Zasadnicza oś sporu dotyczyła wartości nieruchomości oraz sposobu podziału fizycznego gospodarstwa – stricte określenia działek rolnych , które przypaść mają wnioskodawcy .

Sąd Rejonowy w Iławie , postanowieniem z dnia 21 października 2013 roku ustalił , że w skład majątku wspólnego J. W.i T. S. (1)wchodzi gospodarstwo rolne położone w G., do którego należą grunty o łącznej wartości 678.737 zł , a w tym nieruchomość o powierzchni (...)ha , obejmująca działki (...), dla której Sąd Rejonowy w Iławie prowadzi księgę wieczystą (...); nieruchomość o powierzchni (...)ha , obejmująca działki (...), dla której Sąd Rejonowy w Iławie prowadzi księgę wieczystą (...)i nieruchomość o powierzchni (...)ha , obejmująca działki (...), dla której Sąd Rejonowy w Iławie prowadzi księgę wieczystą (...)oraz ruchomości szczegółowo wymienione w treści postanowienia o łącznej wartości 111.200 zł . Wartość wszystkich składników majątku określono na 789.937 zł . Sąd Rejonowy dokonał podziału majątku wspólnego przez przyznanie J. W.działek gruntu o numerach (...), (...), (...), (...), (...)i (...)o łącznej wartości 267.755 zł ,

a T. S. (1)zabudowanej siedliskiem działki (...)oraz działek gruntu o numerach (...), (...), (...), (...), (...) oraz wszystkich ruchomości , czyli składniki majątku o wartości 534.057 zł , a następnie nakazał wzajemne wydanie dzielonych rzeczy . Tytułem dopłaty zasądzono od uczestniczki na rzecz wnioskodawcy kwotę 127.213,50 zł płatną w dwóch równych rocznych ratach , pierwsza w terminie jednego roku od uprawomocnienia się postanowienia .

Ustalił Sąd pierwszej instancji , że J. W. i T. S. (1) zawarli związek małżeński w dniu 5 czerwca 1976 roku . Nie zawierali małżeńskiej umowy majątkowej . Wyrok rozwodowy uprawomocnił się w dniu 14 października 2009 roku . W skład majątku wspólnego zainteresowanych wchodzi gospodarstwo rolne składające się z siedliska , gruntów rolnych opisane szczegółowo w sentencji postanowienia z 21 października 2013 roku oraz wskazane tam ruchomości stanowiące maszyny i urządzenia służące produkcji rolnej . Gospodarstwo rolne prowadzi obecnie syn zainteresowanych . Uczestniczka zamieszkuje w siedlisku wraz z synem . Na skutek podziału powstaną dwa samodzielne gospodarstwa rolne o charakterze drobnotowarowym . W rozważaniach wskazywano na dokonanie ustaleń faktycznych w znacznym zakresie na podstawie zgodnych oświadczeń zainteresowanych . Spierano się o sposób podziału fizycznego bowiem uczestniczka godziła się aby wnioskodawcy przyznano część gruntów , ale ograniczoną do działek (...) . Ten zaś akceptował przyznanie siedliska na rzecz uczestniczki . Nie osiągnięto porozumienia odnośnie przydzielenia działek (...) . Sąd Rejonowy odwołał się do opinii biegłego , który wskazał , że podział polegający na przyznaniu wnioskodawcy wymienionych działek jest możliwy . Tym bardziej zatem dopuszczalne jest przyznanie wnioskodawcy działek (...) , które zainteresowani zgodnie przeznaczali dla niego . Powierzchnia obu nowopowstałych gospodarstw będzie wówczas zbliżona . Nie podzielono zastrzeżeń uczestniczki do biegłego z zakresu rolnictwa . Akcentowano dopuszczalność podziału gospodarstwa i dążenie do przeznaczenia zainteresowanym w miarę możliwości podobnego majątku . W rozstrzyganej sprawie podział nie mógł być ekwiwalentny , ale dlatego , że zgodnie oczekiwano przyznania zabudowań i maszyn uczestniczkce . Nie było jednocześnie podstaw aby przyznać uczestniczkce całe gospodarstwo . Interesy prowadzącego gospodarstwo syna zainteresowanych są dla Sądu obojętne . Wartość ruchomości przyjęto za zgodnymi oświadczeniami wnioskodawcy i uczestniczki . Odnośnie wartości nieruchomości oparto się na opinii biegłej J. S. , w tym opinii uzupełniającej - po uwzględnieniu zastrzeżeń uczestniczki . Skoro przyznano zainteresowanym składniki majątkowe o różnej wartości łącznej , a ich udziały w majątku wspólnym były równe to wnioskodawcy należała się dopłata . Rozłożenie tego świadczenia na raty uczestnik akceptował , oczekując jego zapłaty w terminie jednego roku . Sąd Rejonowy uznał , że termin dwóch lat umożliwi uczestniczkce zgromadzenie odpowiednich środków , a jednocześnie wnioskodawca uzyska dopłatę w rozsądnym czasie i realnej wysokości .

Apelację od opisanego postanowienia złożyła T. S. (1)zaskarżając orzeczenie Sądu pierwszej instancji w zakresie punktu I.A - w części dotyczącej ustalenia wartości nieruchomości i łącznej wartości majątku wspólnego , punktu II.1 i III - w części dotyczącej wydania i punktu IV . Kwestionowała także rozstrzygnięcia o kosztach sądowych i kosztach postępowania ( punkty VII i VIII ) . Wniosła o zmianę zaskarżonego postanowienia przez przyznanie uczestniczkce działek gruntu (...), (...), (...)i (...)oraz rozstrzygnięcie o spłacie z tytułu wyrównania udziałów w czterech równych rocznych ratach , ewentualnie jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Iławie .

Zarzuciła skarżąca naruszenie prawa materialnego , to jest art. 213 § 1 k.c. i 214 § 1 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie i nieprzyznanie uczestniczkce prawa własności działek gruntu (...), (...), (...)i (...) w sytuacji gdy odpowiadałoby to zasadom prawidłowej gospodarki rolnej dla utrzymania prowadzonego przez nią gospodarstwa rolnego , a nadto przemawia za tym interes społeczno – gospodarczy bowiem prowadzeniem gospodarstwa zajmuje się ona wspólnie z następcą prawnym – synem . Sąd pierwszej instancji naruszył także przepisy prawa procesowego przez niewypowiedzenie się co do wniosków dowodowych i zaniechanie przesłuchania biegłych K. K.i J. S. (2), a także przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i uznanie , że gospodarstwo rolne zainteresowanych może być podzielone w ten sposób , że wnioskodawcy przypaść mają działki (...)w sytuacji gdy stwierdzenia tego nawet nie zawiera opinia biegłego z zakresu rolnictwa i braku rozważenia warunku osobistej pracy wnioskodawcy dla utrzymania samodzielności finansowej gospodarstwa .

W uzasadnieniu odwoływano się do art. 213 i 214 k.c. przypominając, że w przypadku gdy zniesienie współwłasności gospodarstwa rolnego przez podział byłoby sprzeczne z zasadami prawidłowej gospodarki rolnej, sąd przyzna to gospodarstwo temu współwłaścicielowi, na którego wyrażą zgodę wszyscy współwłaściciele. W braku zgody przyzna zaś gospodarstwo temu z nich, który je prowadzi lub stale w nim pracuje, chyba że interes społeczno – gospodarczy przemawia za wyborem innego współwłaściciela. Czyniono dalej rozważania nad desygnatem pojęcia „prawidłowa gospodarka rolna” wskazując, że należy dążyć do tworzenia gospodarstw samodzielnych ekonomicznie, zdolnych sprostać konkurencji, ukierunkowanych na rozwój. Pomniejszenie gospodarstwa zainteresowanych przez przyznanie wnioskodawcy jedynie działek (...) nieznacznie tylko pomniejszałoby areal gospodarstwa, czyniąc jego powierzchnię bliska średniej dla województwa. Wnioskodawca gospodarstwa nie prowadzi, a uczestniczka czyni to przy pomocy syna, który będzie jej następcą. Podział zastosowany przez Sąd Rejonowy doprowadzi do przyznania wnioskodawcy kilku działek rolnych, które nie spełniają warunków ustawowych z art. 55<sup>3</sup> k.c. Wywodząco dalej, że uczestniczka zgłosiła zastrzeżenia do opinii biegłych K. K. i J. S. (2). W przypadku biegłej sporządzono chociaż opinię uzupełniającą, to dowodu z przesłuchania biegłego nie przeprowadzono. Zaniechanie przesłuchania biegłych mogło mieć wpływ na sposób podziału oraz wartość działek (...). Zwracano nadto uwagę na pominięcie w tezie dowodowej dla biegłego K. K. działek (...). W konsekwencji postanowienie Sądu pomija wymóg zasięgnięcia wiedzy specjalistycznej. Uwzględniono tylko interesy wnioskodawcy. Pominięto także stwierdzenie biegłego, że warunkiem osiągania dochodu w gospodarstwie jest praca własna wnioskodawcy. Tymczasem przyznał on, że posiada drugą grupę inwalidzką i jest na rencie. Biegły pisał także o zgodności podziału z racjonalną gospodarką rolną, a przepis mówi o prawidłowej gospodarce rolnej. Wskazując dalej na zasady jakimi trzeba się kierować przy wszechstronnej ocenie materiału dowodowego uznano, że doszło do poczynienia błędnych ustaleń w zakresie możliwości i sposobu podziału gospodarstwa oraz błędnej oceny dowodu z opinii biegłego K. K. .

J. W. domagał się oddalenia apelacji .

Sąd Okręgowy w Elblągu ustalił i zważył, co następuje :

Apelacja T. S. (1) okazała się bezzasadna .

Sąd odwoławczy przyjmuje za własne ustalenia faktyczne poczynione w pierwszej instancji odnośnie ustania małżeńskiej wspólności ustawowej oraz składu i wartości majątku wspólnego. Zasadniczo były to zresztą zagadnienia między zainteresowanymi niesporne. Nawet kwestionowana przez apelantkę wartość nieruchomości, formalnie objęta zarzutami, nie znalazła konsekwencji we wnioskach apelacyjnych, to jest nie wskazano na odmienne od przyjętych, a zgodne z zapatrywaniami T. S. (1), wartości nieruchomości gruntowych objętych podziałem. Poprzestano tylko na twierdzeniu o zaniechaniu przesłuchania biegłej J. S. (2), pomimo wniosku uczestniczki zgłoszonego w piśmie procesowym z dnia 28 marca 2013 roku. Wyjaśniając to zagadnienie można w tym miejscu wskazać tylko, że zainteresowani rzeczywiście spierali się o wartość nieruchomości. W szczególności uczestniczka uznawała, że we wniosku o podział majątku zaniżono wartość działek (...), a wartość pozostałych działek jest przeszacowana. Biegła do spraw (...) sporządziła opinię, której wnioski uczestniczka kwestionowała w piśmie z dnia 28 marca 2013 roku, oczekując przeprowadzenia dowodu z opinii innego biegłego, po ewentualnym przesłuchaniu J. S. (2). Sąd pierwszej instancji trafnie uznał, że ujawniły się podstawy do wydania opinii uzupełniającej w zakresie określonym w postanowieniu dowodowym z dnia 11 kwietnia 2013 roku, a dalej idący wniosek, w tym o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego, oddalił. J. S. (2) sporządziła opinię uzupełniającą, w której dzieląc po części zarzuty odnośnie błędów rachunkowych, określiła wartość nieruchomości rolnych na 678.737 zł, a zatem kwotę wskazaną następnie w treści zaskarżonego postanowienia. Odpis opinii uzupełniającej z wezwaniem do zgłoszenia ewentualnych zastrzeżeń w terminie 14 dni doręczono pełnomocnikowi uczestniczki w dniu 6 czerwca 2013 roku. Zakreślony termin upłynął bezskutecznie. Po pierwsze zatem nieprawdziwe są zarzuty apelacji o „niewypowiedzeniu się” przez Sąd Rejonowy o wniosku dowodowym zawartym w piśmie z 28 marca 2013 roku skoro w postanowieniu z dnia 11 kwietnia 2013 roku oddalono dalej idące wnioski dowodowe niż opinia uzupełniająca J. S. (2). Uczestniczka nie składała także zastrzeżeń do opinii uzupełniającej. Zważywszy jednak na normę art. 619 § 1 k.p.c. w związku z art. 688 k.p.c. i art. 567 § 3 k.p.c., według której w postępowaniu o podział

majątku obejmującym gospodarstwo rolne sąd ustala jego skład i wartość wskazać należy, że nie było uzasadnionych wątpliwości odnośnie wartości działek (...). Sąd odwoławczy, przyjmując za podstawę ustaleń faktycznych opinie biegłej J. S. (2), mapę pogładową rozmieszczenia gruntów, zaświadczenie o ich przeznaczeniu według miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (załączniki do opinii podstawowej), a nadto odpis z księgi wieczystej (...) (karty 8 – 16), wypis z rejestru gruntów (karta 111) oraz opinię biegłego K. K. ustala, że działki (...) stanowią grunty orne klasy IVa przeznaczone do prowadzenia działalności rolniczej i tak faktycznie wykorzystywane (za opinią K. K. pod pszenicę ozimą). Sąsiedztwo linii brzegowej jeziora, zresztą na krótkim odcinku działki (...), nie oznacza możliwości ich wyceny jako działek „letniskowych”. Uprawnione było zatem zastosowanie jednakiej ceny hektara jak dla działek (...) - o takim samym przeznaczeniu i klasie gruntów IVa lub niższej.

Trafny okazał się zarzut apelantki naruszenia prawa procesowego przez bezzasadne pominięcie zastrzeżeń uczestniczki, ale także wnioskodawcy, do opinii biegłego K. K.. Przede wszystkim jednak doszło do naruszenia art. 619 § 2 k.p.c. w związku z art. 688 k.p.c. i art. 567 § 3 k.p.c. - podział w naturze gospodarstwa rolnego następuje po zasięgnięciu opinii biegłych co do sposobu podziału. W orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje pogląd, iż za prawidłową należy przyjąć taką wykładnię przepisu art. 619 § 2 k.p.c., zgodnie z którą zasięgnięcie opinii biegłego jest obligatoryjne (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 2007 r., IV CSK 305/07, System Informacji Prawnej Lex nr 750015). Nie ma przy tym znaczenia czy gospodarstwo rolne składa się z dwu lub więcej działek wydzielonych już geodezyjnie. Podział majątku polegający na przyznaniu wybranych działek zainteresowanym z osobna stanowi właśnie fizyczny podział nieruchomości rolnej, a zbędne okazuje się wówczas tylko przeprowadzanie dowodu z opinii biegłego z zakresu geodezji. Pamiętać trzeba bowiem, że wedle art. 213 k.c. podział gospodarstwa rolnego w naturze nie może być sprzeczny z zasadami prawidłowej gospodarki rolnej, a ustalenia faktyczne w tej materii czyni się zasadniczo na podstawie dowodu z opinii biegłego z zakresu rolnictwa. Sąd pierwszej instancji dopuścił taki dowód, ale z uwagi na wadliwą tezę dowodową opinia biegłego K. K. nie spełniała wszystkich wymagań dla czynienia ustaleń o zgodności zastosowanej metody podziału fizycznego z zasadami prawidłowej gospodarki rolnej. Zastrzeżeń zainteresowanych nie uwzględniono, ani nie rozstrzygnięto o ich wnioskach o przeprowadzenie dowodu z wyjaśnień biegłego.

Zgodnie z treścią art. 382 k.p.c. sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Jeżeli sąd drugiej instancji stwierdzi niedostatki lub uchybienia w postępowaniu dowodowym, jego obowiązkiem jest uzupełnienie postępowania dowodowego w zakresie, jaki uznaje za niezbędny do prawidłowego rozpoznania i rozstrzygnięcia sprawy. Sąd drugiej instancji rozpatruje zatem sprawę ponownie, prowadząc w tym celu odpowiednie postępowanie dowodowe i dokonując odpowiednich ustaleń faktycznych. Wynikający z art. 619 k.p.c. obowiązek działania sądu z urzędu oraz powinność zasięgnięcia opinii biegłego w przypadku dokonywania w naturze podziału gospodarstwa rolnego, skutkowałą koniecznością przeprowadzenia przez Sąd drugiej instancji dowodu z opinii uzupełniającej biegłego z zakresu rolnictwa celem ustalenia czy zniesienie współwłasności gospodarstwa rolnego zainteresowanych obejmującego nieruchomości rolne, maszyny i, urządzenia przez podział w sposób określony w postanowieniu Sądu Rejonowego w Łławie z dnia 21 października 2013 roku nie był sprzeczny z zasadami prawidłowej gospodarki rolnej i to pomimo niezgłoszenia takiego wniosku w apelacji.

Opierając się zasadniczo na opinii biegłego K. K. i jego ustnych wyjaśnieniach złożonych w toku rozprawy apelacyjnej z 9 kwietnia 2014 roku, a nadto wypisach z rejestrów gruntów i mapach (karty 111 – 116 i 195) Sąd Okręgowy ustala, że podział gospodarstwa rolnego w sposób określony w postanowieniu Sądu pierwszej instancji pozwala zainteresowanym na użytkowanie gruntów o podobnym potencjale plonotwórczym ((...)ha – (...)ha), zaś przyznanie nieruchomości służących produkcji (maszyny, urządzenia) uczestniczce nie stoi na przeszkodzie prowadzeniu działalności rolniczej przez wnioskodawcę. Ten wspierać się może dostępnym w realiach rynkowych najmem sprzętu, albo, korzystając z uiszczonej przez uczestniczkę dopłaty, wyposażyć nowopowstałe gospodarstwo w niezbędny sprzęt. Przypomnieć trzeba, że wysokość dopłaty jest wyższa niż wartość przyznanych uczestniczce maszyn rolniczych, które w obecnym stanie rzeczy umożliwiają produkcję rolną na całym wspólnym areale. Podział gospodarstwa w sposób określony w postanowieniu Sądu pierwszej instancji nie był sprzeczny z zasadami prawidłowej gospodarki rolnej. Materiał dowodowy zebrany w sprawie nie dostarcza argumentów zdalnych do podważenia tej

tezy . W szczególności nie ma podstaw aby sądzić , że gospodarstwa drobnotowarowe nie mogą służyć prowadzeniu prawidłowej gospodarki rolnej . Przede wszystkim norma art. 213 k.c. nie uzależnia dopuszczalności podziału prowadzącego do utworzenia gospodarstw o takim charakterze od ogólnych tendencji na rynku , gdzie zwiększa się liczba gospodarstw o większym areale . Uczestniczka przywiązywała wagę do danych statystycznych potwierdzających taką tezę ( patrz pismo procesowe z 29 października 2012 roku ) . Tymczasem oceny , czy podział pozostaje w zgodzie z regułami prawidłowej gospodarki rolnej należy dokonywać z uwzględnieniem okoliczności konkretnego przypadku . Po pierwsze grunty winny zachować swoje przeznaczenie , czyli służyć faktycznie użytkowi rolniczemu ( obecnie służą uprawie pszenicy , rzepaku i traw nasiennych ) . Jak chodzi o uczestniczkę wątpliwości w tym zakresie nie podnoszono . W szczególności jednak należało dać wiarę jej twierdzeniom , że bazuje na faktycznym współdziałaniu z synem . Odmienne wypowiedzi uczestniczki z rozprawy apelacyjnej , kiedy zadeklarowała wyłącznie własną pracę na roli , a nawet wykluczyła przyszłe następstwo prawne syna miała , wobec jawnej sprzeczności z wcześniejszymi , stanowczymi deklaracjami oraz niewyjaśnienia przyczyn zmiany stanowiska , znaczenie instrumentalne . Wydaje się , że uczestniczka starała się wyraźnie określić w tej materii – wobec podnoszonych względem wnioskodawcy zarzutów , że nie jest on w stanie samodzielnie pracować w gospodarstwie rolnym . J. W.przyznał , że pozostaje na rencie i że stwierdzono jego niezdolność do pracy w gospodarstwie . W toku postępowania podnosił jednak konsekwentnie , że obecnie utrzymuje się z pracy fizycznej . Twierdził także , że pomaga w prowadzeniu gospodarstwa synowi . Także uczestniczka przyznawała , że pomoc taką wnioskodawca świadczy . Ś.rzecz biorąc w toku rozprawy z dnia 25 lipca 2012 roku ( karta 58v ) podała , że „ w żniwa przez 4-5 dni wnioskodawca pomaga synowi ” . W ocenie Sądu Okręgowego wystarcza to do ustalenia , że wnioskodawca może wykonywać czynności związane z uprawą gruntów rolnych .

Wydzielone wnioskodawcy i uczestniczce gospodarstwa posiadają zdolności do prowadzenia samodzielnej produkcji towarowej , to jest uprawa może przynosić dochód wystarczający do utrzymania właściciela . Rozłóg gospodarstwa nie utrudniał prowadzenia działalności rolniczej . Po podziale powstały zaś dwa gospodarstwa o jeszcze bardziej zwartej strukturze . Oczywiście sytuacja T. S. (1) jest ustabilizowana skoro produkcję będzie prowadziła w oparciu o siedlisko i posiadane już maszyny . Charakter produkcji rolnej nie wymusza jednak na J. W.korzystania z budynków gospodarczych , a o możliwościach wykorzystania niezbędnych maszyn wspomniano wyżej . Pojęcia „ prawidłowa gospodarka rolna ” nie utożsamia się z wysoce efektywną produkcją roślinną czy zwierzęcą . Nie ma powodu aby oczekiwać , że w postępowaniach działowych sposób wyjścia ze wspólności gospodarstw rolnych służyć będzie tworzeniu jednostek zdolnych do podjęcia konkurencji na rynku i prorozwojowych ( za uzasadnieniem apelacji karta 283 ) . Wystarczy , że nowopowstałe gospodarstwa będą dawały możliwość samodzielnej produkcji towarowej ( na zbyt ) i przynosiły właścicielowi dochód , dając podstawy egzystencji . Wymowne jest zresztą przeciwstawienie sposobu podziału przyjętemu przez Sąd Rejonowy , wnioskom T. S. (2), która oczekiwała podziału fizycznego gospodarstwa przez przydzielenie J. W.działek (...) o łącznym areale 2,06 ha . Uczestniczka nie dostrzega , że w tym przypadku badanie zgodność z zasadami prawidłowej gospodarki rolnej odnosi się do obu części powstałych na skutek podziału w naturze . Po pierwsze przypomnieć trzeba , że uczestniczka taki sposób wyjścia ze wspólności preferowała konsekwentnie w odpowiedzi na wniosek ( karta 43 ) , w toku postępowania ( np. podczas rozprawy z 25 lipca 2012 roku karta 58 – wydaje się , że przez niepożądany podział gospodarstwa rozumiała przyznanie wnioskodawcy innych jeszcze działek niż (...)i (...) ) , a następnie apelacji ( wnioski apelacyjne karta 281 ) . Po drugie norma art. 55<sup>3</sup> każe uznawać za gospodarstwo rolne także grunty o takim przeznaczeniu , które mogą służyć produkcji rolnej , a więc nawet wówczas gdy w skład gospodarstwa nie wchodzi zabudowania , maszyny czy inwentarz ( za postanowieniem Sądu Najwyższego z 7 maja 1997 roku w sprawie II CKN 137/97 , Wokanda 1997/9/9 - koniecznym i niezbędnym składnikiem każdego gospodarstwa rolnego jest grunt rolny , inne składniki nie są konieczne dla bytu samego gospodarstwa ) . Wreszcie biegły K. K.w ustnych wyjaśnieniach trafnie uznał , że przyznanie wnioskodawcy gruntów ornych o obszarze niewiele przekraczającym 2 ha prowadziłoby do skutków sprzecznych z prawidłową gospodarką rolną . Powstałe w ten sposób gospodarstwo (...)( do 5 ha , przynoszące dochód do 5.000 zł rocznie – patrz wyjaśnienia biegłego K. K.w toku rozprawy apelacyjnej z 9 kwietnia 2014 roku -13 minuta rejestracji ) nie dawałoby rękami wykorzystania do produkcji towarowej , a ewentualnie na własne potrzeby .

Trzeba wreszcie wskazać , że wnioskowi apelantki o zmianę orzeczenia Sądu pierwszej instancji przez rozłożenie dopłaty na cztery roczne raty nie towarzyszy żaden zarzut . W uzasadnieniu apelacji kwestię tą w ogóle pominięto .

Świadczenie rozłożono na dwie roczne raty . Termin zapłaty pierwszej z nich przypada w kwietniu 2015 roku . Uczestniczka liczyła się zresztą z powinnością spłaty już w odpowiedzi na wniosek z kwietnia 2012 roku . Zważywszy na preferowany przez nią sposób podziału wysokość tego świadczenia byłaby zresztą znacznie wyższa .

W tym stanie rzeczy , na mocy art. 385 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. , apelację oddalono .